

Sygn. akt I ACa 91/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	Sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. B. i J. B.

przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt I C 350/11

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

W. Kaźmierska R. Iwankiewicz M. Gołuńska

Sygn. akt I ACa 91/14

UZASADNIENIE

Powodowie S. B. i J. B. wnieśli o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego zapisanego w repertorium A pod numerem (...), sporządzonego przez notariusza J. D. w Kancelarii Notarialnej w G., w dniu 7.04.2003 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, względnie o ograniczenie wykonalności tego tytułu do kwoty 144.674,58 złotych, oraz wnieśli o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazali, że akt notarialny stanowi zobowiązanie powodów wobec pozwanej z tytułu niezapłacenia części ceny za ruchomości oraz nieruchomości nabyte od pozwanej w poprzednich latach. Zarzucili m.in. że wierzytelność objęta aktem notarialnym

nie istniała w wysokości wskazanej w akcie notarialnym w chwili nadania klauzuli wykonalności, a pozwana źle rozliczyła wpłaty dokonane przez powodów na poczet należności.

W kolejnych pismach, składanych już w trakcie procesu, powodowie podnieśli m.in. zarzut przedawnienia części roszczenia oraz zrzeczenia się części wierzytelności przez pozwaną.

Pozwana Agencja Nieruchomości Rolnych w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 roku, sygn. akt I C 350/11, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy – akt notarialny z dnia 7 lutego 2003 roku sporządzony przed notariuszem J. D. prowadzącym Kancelarię Notarialną w G., zapisany w repertorium A pod numerem (...), zaopatrzonej w sądową klauzulę wykonalności na podstawie postanowienia z dnia 7 kwietnia 2003 roku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie VIII Co 1030/03 częściowo, a mianowicie co do obowiązku zapłaty kwoty 100.696,24 zł (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt III); nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 5.511,96 złotych z tytułu części kosztów sądowych (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których wynikało, że powodowie S. i J. małżonkowie B. zawarli z pozwaną (poprzednio Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w G.) trzy umowy sprzedaży. I tak w dniu 1 stycznia 1995 roku zawarli umowę sprzedaży ruchomości, zgodnie z którą należność główną pozostałą do spłaty rozłożono na raty i ustalono odsetki umowne według zmiennej stopy procentowej według aktualnej stopy redyskontowej ustalonej przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego, z tym że w przypadku dotrzymania terminu płatności oprocentowanie miało wynieść ¼ stopy redyskontowej, nie mniej niż 4% w stosunku rocznym (§ 3 umowy). Ponadto zastrzeżono odsetki ustawowe za czas opóźnienia (§ 5 umowy). Powodowie zaprzestali spłacania należności zgodnie z umową i na dzień 6 lutego 2003 roku ich dług wobec pozwanej wynosił z tytułu należności głównej 20.549,14 złotych, z tytułu odsetek umownych 537,47 złotych i z tytułu odsetek ustawowych 1.235,37 złotych, łącznie 22.321,98 złotych. Pozwana wyliczyła dług powodów z tej umowy w kwocie zawyżonej wynoszącej łącznie 23.934,38 złotych (przyjmując odsetki umowne na kwotę 2.149,87 złotych). Z kolei w dniu 22 października 1996 roku powodowie zawarli z pozwaną drugą umowę sprzedaży nieruchomości – działki numer (...) położonej w B.. Należność główna została rozłożona na roczne raty płatne wraz z odsetkami umownymi, wynoszącymi ¼ aktualnej stopy kredytu redyskontowego zgodnie z § 3 umowy. W treści umowy nie zastrzeżono odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności. Powodowie zaprzestali spłaty należności i na dzień 6 lutego 2003 roku ich dług wynosił z tytułu należności głównej – 164.290,72 złotych z tytułu odsetek umownych (1/4 stopy redyskontowej) – 16.958,31 złotych i z tytułu odsetek ustawowych – 70.638,41 złotych, łącznie 251.887,44 złotych. Pozwana natomiast wyliczyła wysokość długu powodów na wskazany dzień na kwotę wyższą – 302.762,35 złotych przyjmując, że odsetki umowne należą się w pełnej stawce redyskonta, nie pomniejszonej do ¼ i ustaliła ich wysokość na kwotę 67.833,22 złotych. Natomiast w dniu 23 września 1998 roku powodowie zawarli z pozwaną trzecią umowę sprzedaży ruchomości, którą spłacali zgodnie z jej postanowieniami i na dzień 6 lutego 2003 roku nie zalegali z żadnymi ratami. Całość należności z tej umowy spłacona została pod koniec 2005 roku.

Następnie Sąd ustalił, że wobec zaprzestania przez powodów spłaty należności z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości pozwana w dniu 17 marca 2000 roku skierowała pozew do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim żądając zasądzenia solidarnie od powodów kwoty 52.858,14 złotych z tytułu należności głównej – kolejnej raty wraz z odsetkami w kwocie 33.562,61 złotych. Sprawa została wpisana pod sygnaturę I Nc 268/00. Następnie sprawę przekazano do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie nadano jej sygnaturę I C 262/00. W postanowieniu z dnia 28 czerwca 2000 roku sąd zawiesił postępowanie na zgodny wniosek stron, a następnie w dniu 15 stycznia 2003 roku podjął postępowanie pod sygnaturą I C 19/03. Strony, aby uniknąć kosztów procesu w sprawie I C 19/03 postanowiły, że powodowie złożą oświadczenie w formie aktu notarialnego, w którym potwierdzą istnienie długu wobec pozwanej i poddadzą się rygorowi egzekucji na jej rzecz. Pozwana sporządziła wyliczenie należności powodów na dzień 6 lutego 2003 roku z tytułu zaległości w spłacie umowy sprzedaży z dnia 1

stycznia 1995 roku na łączną kwotę 23.934,38 złotych określając należność główną na kwotę 20.549,14 złotych, odsetki umowne na kwotę 2.149,87 złotych i odsetki ustawowe na kwotę 1.235,37 złotych. Natomiast zaległość powodów z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 22 października 1996 roku określiła pozwana na łączną kwotę 302.762,35 złotych, na którą składały się należność główna w kwocie 164.290,72 złotych, odsetki umowne w kwocie 67.833,22 złotych i odsetki ustawowe w kwocie 70.638,41 złotych. Dług powodów z tytułu obu umów określono na dzień 6 lutego 2003 roku na łączną kwotę 326.696,73 złotych. Powodowie otrzymali wyliczenie długu z obu umów sprzedaży na wskazaną kwotę i udali się następnego dnia - 7 lutego 2003 roku do kancelarii notarialnej notariusza J. D., gdzie złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Wskazali w nim, że są dłużnikami Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w G. z tytułu niezapłacenia części ceny sprzedaży nieruchomości oraz nieruchomości na łączną kwotę 326.696,73 złotych i poddali się egzekucji w trybie art. 777 § 4 k.p.c. co do obowiązku zapłaty tej kwoty na rzecz Agencji w terminie do dnia 17 lutego 2003 roku. Wobec złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz pozwanej w formie aktu notarialnego, pozwana na rozprawie w dniu 10 lutego 2003 roku w sprawie I C 19/03 oświadczyła, że cofa pozew i zrzeka się roszczenia dochodzonego w tym procesie. Powodowie nie uregulowali długu wobec pozwanej zgodnie z treścią aktu notarialnego. W dniu 7 kwietnia 2003 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie VIII Co 1030/03 nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 7 lutego 2003 roku. Na podstawie takiego tytułu wykonawczego pozwana wszczęła postępowanie egzekucyjne wobec powodów, które było prowadzone przez komornika sądowego w sprawie Km 2975/03 i zakończyło się umorzeniem postępowania na podstawie postanowienia komornika z dnia 4 maja 2011 roku wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W trakcie tego postępowania na poczet zadłużenia wyegzekwowano od powodów i przekazano pozwanej kwotę 2.677,69 złotych, którą zaliczono w całości na koszty postępowania egzekucyjnego. Pozwana latem 2011 roku ponownie skierowała wniosek o wszczęcie egzekucji wobec powodów i obecnie toczy się postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą Km 2540/11. Powodowie po wszczęciu postępowania egzekucyjnego zapłacili w dniu 1 września 2011 roku pozwanej kwotę 19.732,89 złotych na poczet umowy sprzedaży nieruchomości i kwotę 28.476,04 złotych na poczet umowy sprzedaży ruchomości, co stanowi łącznie kwotę 48.208,93 złotych. Pozwana przyznała tę okoliczność, jednak ograniczyła postępowanie egzekucyjne tylko o część spłaconego świadczenia.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał częściowo zasadnym powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Sąd wyjaśnił, że powodowie podnieśli zarzut nieistnienia części obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym niebędącego orzeczeniem sądowym i zarzut spełnienia części świadczenia na rzecz pozwanej po powstaniu tytułu wykonawczego (zapłata kwoty 48.208,93 złotych w dniu 1 września 2011 roku).

Pierwszy z powołanych zarzutów został uznany przez Sąd za uzasadniony co do kwoty 52.487,31 złotych, a wynika to z opinii biegłego sądowego. Powodowie zakwestionowali wysokość naliczonych odsetek umownych (oprocentowania) przez pozwaną wskazując, że odsetki umowne winny wynieść $\frac{1}{4}$ stopy redyskontowej, a nie jak przyjęła pozwana pełną stopę. Sąd podzielił ten argument, gdyż takie postanowienia zawierały umowy łączące strony. Łącznie więc dług ten wynosił jak wynika z wyliczeń biegłego kwotę 274.209,42 złotych, a nie jak przyjęła pozwana - 326.696,73 złotych. Różnica wynosi 52.487,31 złotych. O taką kwotę Sąd zatem pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności. Sąd podkreślił, że pozwana w niniejszym procesie przyznała tę okoliczność i w swoim piśmie procesowym z dnia 29 lutego 2012 roku wyraziła gotowość zrezygnowania z części odsetek umownych, domagając się ich w kwocie 17.214,48 złotych zamiast 67.833,22 złotych (karta 126 - 128).

Uzasadniony okazał się zdaniem Sądu także drugi zarzut podniesiony w pozwie, a dotyczący spełnienia części świadczenia na rzecz pozwanej po powstaniu tytułu wykonawczego. Powodowie dołączyli bowiem do pozwu kopię przelewu na rzecz pozwanej w dniu 1 września 2011 roku dwóch kwot: 19.732,89 złotych na poczet długu z umowy sprzedaży nieruchomości i 28.476,04 złotych na poczet długu z tytułu umowy sprzedaży ruchomości. Pozwana przyznała ten fakt, wskazała jednak że zaliczyła powyższe kwoty na poczet należności wynikającej z aktu notarialnego, jednak ograniczyła tylko o część wpłaconej kwoty postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 2540/11. Zdaniem Sądu powodowie mieli rację twierdząc, że cała wpłacona w dniu 1 września 2011 roku kwota - 48.208, 93 złotych na poczet długu wynikającego z dwóch umów sprzedaży powinna być zaliczona przez pozwaną. Sąd pozbawił więc tytuł

wykonawczy wykonalności co do dalszej kwoty 48.208,93 złotych, a tym samym łączna kwota, o którą należało pozbawić tytuł wykonawczy wykonalności, wyniosła 100.696,24 złotych.

Natomiast żądanie powodów w pozostałej części okazało się nieuzasadnione. Sąd nie podzielił zarzutów powodów co do: błędnego określenia wierzyciela, braku określenia źródła zobowiązania powodów w akcie notarialnym, nieuwzględnienia przez pozwaną wpłaty kwoty 26.422,26 złotych na poczet umowy sprzedaży z dnia 23 września 1998 roku i kwoty wyegzekwowanej od powodów w trakcie poprzedniej egzekucji w sumie 2.640 złotych oraz co do dalszych odsetek, po powstaniu tytułu wykonawczego, wyliczonych przez powodów w pozwie i należnych ich zdaniem pozwanej, czyli od dnia 1 września 2008 roku do 31 sierpnia 2011 roku.

Sąd wskazał na treść art. 843 § 3 k.p.c., który miał zastosowanie do dalszych zarzutów powodów podnoszonych w kolejnych pismach procesowych złożonych po wniesieniu pozwu. Zarzuty te Sąd uznał za spóźnione, a oprócz tego za nieuzasadnione.

I tak, co do zarzutu przedawnienia roszczeń odsetkowych za okres po powstaniu tytułu wykonawczego, to zarzut ten Sąd uznał za bezpodstawny, gdyż tytuł wykonawczy nie zobowiązuje powodów do płacenia odsetek po dacie złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji i pozwana takich świadczeń nie dochodzi w egzekucji. Co do roszczenia odsetkowego sprzed daty podpisania aktu notarialnego, to Sąd wskazał, że pozwana już w marcu 2000 roku wniosła pozew do sądu o zapłatę zaległości wraz z odsetkami, która to czynność zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. przerwała bieg terminu przedawnienia. Po podjęciu postępowania w sprawie I C 19/03 termin ten zaczął biec na nowo zgodnie z art. 124 k.c. Jednak w międzyczasie powodowie w dniu 7 lutego 2003 roku poddali się rygorowi egzekucji na rzecz pozwanej, uznając tym samym swoje zadłużenie łącznie z odsetkami. Trudno zatem mówić o skutecznie podniesionym zarzucie przedawnienia.

Podobnie zarzut zrzeczenia się części roszczenia przez pozwaną w dniu 10 lutego 2003 roku w sprawie I C 19/03 jest zdaniem Sądu chybiony. Należało bowiem uwzględnić okoliczności dokonania tej czynności procesowej przez pozwaną, która w dniu 10 lutego 2003 roku dysponowała już tytułem egzekucyjnym wobec powodów na kwotę całego wyliczonego zadłużenia z tytułu dwóch umów – 326.696,73 złotych. Tytuł ten obejmował także część należności dochodzonej przez pozwaną w sprawie I C 19/03, a zatem proces stał się zbędny dla pozwanej. Uzasadnione było więc cofnięcie pozwu i zrzeczenie się roszczenia przez pozwaną, które należy rozumieć wyłącznie jako czynność procesową, polegającą na zrezygnowaniu z dochodzenia w przyszłości na drodze sądowej należności od powodów wobec uzyskania przez pozwaną tytułu egzekucyjnego w postaci aktu notarialnego z dnia 7 lutego 2003 roku. Nie można przyjąć, jak chcą tego powodowie, że pozwana zrzekła się części swego roszczenia w znaczeniu materialno-prawnym czy zwolniła powodów z długu. Sąd powołał się na pogląd, że zwolnienie z długu ma charakter materialno-prawny (art. 508 k.c.), natomiast zrzeczenie się roszczenia oznacza zwolnienie ze zobowiązania w ujęciu procesowym, innymi słowy stanowi zapewnienie przez powoda o tym, że nie będzie dochodził określonego roszczenia w drodze procesu sądowego. I takie właśnie znaczenie – zapewnienia o tym, że pozwana nie będzie w przyszłości dochodzić od powodów na drodze sądowej roszczenia wskazanego w sprawie I C 19/03, należało w ocenie Sądu przypisać zrzeczeniu się części roszczenia przez pozwaną w tej sprawie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyli powodowie, domagając się jego zmiany poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - aktu notarialnego z dnia 7 lutego 2003 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 7 kwietnia 2003 r., co do obowiązku zapłaty kwoty 182.022 zł i zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji według norm przepisanych, a nadto, zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 843 § 3 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutów zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną oraz przedawnienia roszczenia podniesionych w toku postępowania,

- art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 777 pkt 4 i art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż materialny skutek cofnięcia pozwu połączony ze zrzeczeniem się roszczenia nie rozciąga się na sądowe postępowanie egzekucyjne,

- art. 203 § 2 k.p.c. w zw. z art. 777 pkt 4 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż oświadczenie o poddaniu się egzekucji przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia objętego pozwem, który został następnie skutecznie cofnięty;

2. prawa materialnego, w szczególności art. 117 § 2 k.c., 118 k.c. oraz 123 k.c., poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i nieuwzględnienie podniesionego przez powodów zarzutu przedawnienia części roszczenia odsetkowego i uznanie, iż doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia tego roszczenia.

Apelujący uzasadniali, iż zgodnie z art. 843 § 3 k.p.c. powód powinien przytoczyć w pozwie wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie „mógł” zgłosić. W toku procesu powodowie wskazali dodatkowo na zrzeczenie się przez pozwaną w sprawie I C 19/03 przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. kwoty 86.420,75 zł (należność główna - 52.858,14 zł oraz odsetki - 33.562,61 zł) z umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 22 października 1996 r. Zdaniem powodów zarzut ten nie jest objęty prekluzją, albowiem powódka J. B. o możliwości podniesienia zarzutu w tym zakresie dowiedziała się dopiero w trakcie niniejszego postępowania. Wytoczenie procesu I C 19/03 przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa nastąpiło na adres J. B. i S. B. zam. (...) i na ten adres zostało wysłane zawiadomienie o posiedzeniu Sądu dnia 10 lutego 2003 r., które to zawiadomienie nie zostało J. B. doręczone, co znalazło swoje odzwierciedlenie w protokole z rozprawy. J. i S. B. już 23 grudnia 1999 r. poinformowali pozwaną o zmianie swojego adresu z (...) w B. - w tym dniu został podpisany aneks do umowy dzierżawy nieruchomości. Podobnie niezasadnie więc Sąd I instancji uznał za objęty prekluzją zarzut przedawnienia części roszczenia odsetkowego za okres ponad trzech lat przed 7 lutego 2003 r. Zarzut został wywiedziony z faktu cofnięcia powództwa i zrzeczenia się roszczenia na rozprawie z dnia 10 stycznia 2003 r. Tymczasem argumentacja dotycząca miejsca zamieszkania powódki pozostaje aktualna również w zakresie tego zarzutu. Ponadto, apelujący przekonywali, że zarzut przedawnienia nie jest objęty zakresem art. 843 § 3 k.p.c. Następnie również podkreślili, iż pozwana uzyskała tytuł egzekucyjny dnia 7 lutego 2003 r. i dnia 10 lutego 2003 r. zrzekła się części roszczeń wynikających z tego aktu, nie mogła zatem na drodze sądowej dochodzić tych roszczeń, a tym jest właśnie postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności oraz postępowanie egzekucyjne. Natomiast w zakresie zarzutu przedawnienia powodowie wskazali, iż zgodnie z art. 203 § 2 k.p.c. zd. 1 pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Powyższy przepis m.in. odnosi się do przerwania i zawieszenia biegu terminu przedawnienia roszczeń pieniężnych. Tym samym zdaniem apelujących na dzień 7 lutego 2003 r. odsetki w wysokości 33.562,61 zł dochodzone w postępowaniu I C 19/03 były przedawnione, a zatem oświadczenie o poddaniu się egzekucji, w stanie prawnym ukształtowanym z mocą wsteczną dnia 10 lutego 2003 r., nie mogło przerwać biegu ich przedawnienia. Natomiast przyjęcie, że uznanie roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z przedawnienia, możliwe jest jedynie wówczas, gdy z treści lub z okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone wynika, że taka jest rzeczywista wola dłużnika, a to w tym przypadku nie miało miejsca.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 kwietnia 2014 r. strona powodowa sprecyzowała, iż domaga się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - aktu notarialnego z dnia 7 lutego 2003 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 7 kwietnia 2003 r., co do obowiązku zapłaty kwoty 176.320,50 zł.

Natomiast na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 maja 2014 r. powód podał, że jedyny zarzut apelacyjny dotyczy zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, należycie zgromadził materiał dowodowy i szczegółowo go ocenił, a następnie wywiódł co do zasady właściwe wnioski prawne, znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach prawa. Sąd Apelacyjny podziela zatem te ustalenia zawarte w pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uznając je za własne.

Przypomnieć na wstępie trzeba, że apelujący powodowie ostatecznie domagali się w niniejszej sprawie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego - aktu notarialnego z dnia 7 lutego 2003 roku o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. w wysokości 326.696,73 zł, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 7 kwietnia 2003 roku w sprawie VIII Co 1030/03, co do obowiązku zapłaty - po ostatecznym sprecyzowaniu wniosków apelacyjnych - kwoty 176.320,50 zł (326.696,73 zł - 150.376,23 zł = 176.320,50 zł). Sami powodowie przyznali bowiem w piśmie procesowym z dnia 5 sierpnia 2013 r. wysokość należnego pozwanej roszczenia w wysokości 150.376,23 zł (k. 331). Natomiast Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo tylko do wysokości kwoty 100.696,24 zł.

W tej sytuacji sporna pozostawała nadal suma 75.624,26 zł.

Rozważania w tej materii należy jednak poprzedzić uwagami dotyczącymi kwestii egzekucji z nieruchomości powodów skutecznie wykonanej już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, a prowadzonej na podstawie przedmiotowego tytułu wykonawczego z wniosku wierzyciela – pozwanej Agencji Nieruchomości Rolnych w W.. Bezspornie z uzyskanej w ten sposób ceny sprzedaży wierzycielność Agencji stwierdzona owym tytułem wykonawczym została zaspokojona do kwoty 164.290,72 zł (protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 21 maja 2014 r.). W tej sytuacji pozostała potencjalnie do wyegzekwowania (przy uwzględnieniu treści wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 listopada 2013 r., którego sama pozwana nie skarżyła) już tylko kwota 61.709,77 zł (326.696,73 zł - 100.696,24 zł - 164.290,72 zł = 61.709,77 zł). Zgodnie zaś z ugruntowanym w judykaturze stanowiskiem powództwo przeciwegzekucyjne skierowane jest na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego, może więc być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Dłużnik może więc żądać pozbawienia (ograniczenia) wykonalności tytułu wykonawczego tak długo, jak długo zachodzi możliwość jego wykonania (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 715/12, LEX nr 1307402, a z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 796/13, LEX nr 1444714; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, LEX nr 8929, z 4 kwietnia 2002 r. I PKN 197/01, Wokanda 2002/12/27, i z 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, LEX nr 677750). Tymczasem aktualnie postępowanie egzekucyjne doprowadziło już do częściowego wykonania przedmiotowego tytułu wykonawczego i pozostała jedynie potencjalna możliwość jego wykonania w sumie 61.709,77 zł, którą to okoliczność Sąd odwoławczy miał obowiązek wziąć pod uwagę na podstawie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W świetle przedstawionych wyżej uwag wypadało zatem stwierdzić Sądowi Apelacyjnemu, że brak jest obecnie podstaw i możliwości prawnych do uwzględnienia żądania pozbawienia wykonalności tego tytułu wykonawczego łącznie ponad kwotę 162.406,01 zł (100.696,24 zł + 61.709,77 zł). W rezultacie apelacja powodów mogła się okazać skuteczna co najwyżej w zakresie dodatkowej kwoty 61.709,77 zł, ponad kwotę 100.696,24 zł przyjętą w zaskarżonym wyroku, choć i tak – uprzedzając przedstawione poniżej rozważania - nie zasługiwała ona na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie.

Fundamentalną rolę, z punktu widzenia zasadności żądania również w tej części, powodowie przypisywali zaś kwestii zrzeczenia się roszczenia przez Agencję Nieruchomości Rolnych (a w zasadzie przez jej poprzednika prawnego – Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa) oraz cofnięcia przez nią powództwa w zainicjowanym wcześniej procesie w sprawie o sygn. akt I C 19/03 (pierwotnie I1C 324/00), a to w świetle art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Przedmiotem wspomnianego postępowania sądowego było powództwo o zapłatę kwoty 52.858,14 zł tytułem należności głównej z odsetkami w kwocie 33.562,61 zł, stanowiące zaległość S. i J. B. z umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 22 października 1996 r. Natomiast powód S. B. na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 maja 2014 r. wyjaśniał, iż ostatecznie

to na zarzucie wynikającym z tego zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną jest oparta rozpoznawana apelacja i z tej przyczyny należałoby ograniczyć wykonalność tytułu wykonawczego o dalszą kwotę 75.624,26 zł.

Priorytetowe znaczenie dla możliwości uwzględnienia tego zarzutu miał jednak przepis art. 843 § 3 k.p.c., którego zdaniem Sądu Apelacyjnego nie naruszył Sąd Okręgowy, przyjmując, iż tak sformułowany zarzut zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną należało uznać w realiach tej sprawy za sprekludowany.

Zgodnie z art. 843 § 3 k.p.c. w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Z przytoczonego sformułowania wynika, że nałożony obowiązek wyczerpującego przytoczenia w pozwie zarzutów ma charakter bezwzględny. Uchybienie temu obowiązkowi powoduje pozbawienie prawa zgłaszania tych zarzutów w dalszym toku postępowania. Po stronie sądu rozpoznającego sprawę rodzi zaś obowiązek pominięcia spóźnionych zarzutów, traktując je, jakby w ogóle nie zostały zgłoszone (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 września 2013 r., I ACa 537/13, niepubl.). Przepis ten jest więc źródłem prekluzji dowodowej w postępowaniu wszczętym konkretnym powództwem przeciwegzekucyjnym, w którym powód wskazuje określoną podstawę faktyczną swego żądania. Obowiązkiem powoda jest bowiem przytoczenie w pozwie wszelkich zarzutów, które mógł już zgłosić w czasie wytaczania tego konkretnego powództwa, a uchybienie temu obowiązkowi pozbawia powoda uprawnienia do korzystania w dalszym postępowaniu z zarzutów, których nie przytoczył w pozwie, pomimo istnienia takiej możliwości. Innymi słowy, system prekluzji dowodowej polega na nałożeniu na strony określonego postępowania ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych mu faktów, dowodów i zarzutów w określonym terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 102/06, niepubl.).

W art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. chodzi natomiast o różnorodne zdarzenia, w szczególności mogą one być zależne lub niezależne od woli stron, i wszystkie one są objęte zasięgiem prekluzji przewidzianej w art. 843 § 3 k.p.c. Rolą strony powodowej było zatem podnieść zarzut zrzeczenia się roszczenia przez stronę pozwaną już w pozwie, a skoro nastąpiło to dopiero na późniejszym etapie postępowania, to wtenczas powołanie się na taką okoliczność nie mogło już odnieść zamierzonego przez powodów skutku ze względu na przewidzianą w art. 843 § 3 k.p.c. prekluzję zarzutów mogących stanowić podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego.

Nie zasługuje również na akceptację stanowisko apelujących, iż powódka J. B. „nie mogła zgłosić” takiego zarzutu, gdyż powzięła wiedzę o zrzeczeniu się roszczenia przez pozwaną w toku procesu o sygn. akt I C 19/03 (wcześniej I Nc 262/00) dopiero w trakcie niniejszego postępowania. Przeczą temu jednak występujące w sprawie okoliczności, oceniane zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Nie można tracić z pola widzenia, iż S. B. i J. B. pozostają od lat w związku małżeńskim i wspólnie ze sobą zamieszkują (jak wynika z adresu podanego w pozwie). Trudno jest w związku z tym uznać za wiarygodną wersję utrzymywaną w apelacji, iż małżonkowie nie rozmawiali o wysuwanych wobec nich roszczeniach Agencji Nieruchomości Rolnych (wówczas jeszcze Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa), o wytoczonym im przez Agencję procesie o sygn. akt I C 19/03, na temat jego przebiegu, a wreszcie trudno byłoby inaczej wytłumaczyć przyczyny poddania się egzekucji przez powodów w dniu 7 lutego 2003 r., jak nie tym właśnie, że wspólnie uzgodnili taki tryb zaprzestania kontynuowania tego procesu i uniknięcia w ten sposób kosztów procesu, jak wynika to zresztą z niekwestionowanych przez apelujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Powódka J. B. doskonale przecież zdawała sobie sprawę z zainicjowania takiego postępowania sądowego przez pozwaną, o czym świadczy doręczenie jej osobiście wezwania na rozprawę na 28.06.2000 r. wraz z odpisem pozwu (k. 17 akt I C 19/03), jak i jej obecność na tej rozprawie (k. 22 akt I C 19/03). Nadto, jeszcze do pozwu w rozpoznawanej sprawie, który – co warto zaznaczyć – wnieśli powodowie osobiście, został załączony rzeczony pozew z 16 marca 2000 r. (k. 14-15).

Całokształt wskazanych wyżej okoliczności prowadzi zatem do jedynego racjonalnego wniosku, iż J. B. już przed wszczęciem tego postępowania z powództwa opozycyjnego musiała się dowiedzieć od męża o wyniku tego wcześniejszego postępowania I C 19/03, które zakończyło się jego umorzeniem na rozprawie w dniu 10 lutego 2013 r. wobec cofnięcia powództwa i zrzeczenia się roszczenia przez powodową Agencję. Na owej rozprawie był wszak osobiście obecny jej mąż S. B., a logicznie rzecz ujmując brak dalszego zainteresowania tą sprawą przez J. B.,

która osobiście nie stawiała się na rozprawie (k. 31, 32 akt I C 19/03), daje się wytłumaczyć tylko przez pryzmat powiadomienia jej o takim wyniku sprawy przez męża.

Sąd Apelacyjny jedynie na marginesie pragnie dodać, że nie ma uzasadnionych podstaw do twierdzenia przez powodów, iż w trakcie opisanego wcześniejszego procesu Agencja wskazała nieprawidłowe miejsce zamieszkania małżonków B. (...), którzy powoływali się na ich inny adres podany w aneksie do umowy dzierżawy z 23 września 1998 r., skoro - jak już to zostało przywołane – pod adresem wG.. przy ul. (...)zostały odebrane przez S. B. m.in. skierowane do powodów przesyłki sądowe z 8 czerwca 2000 r.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji trafnie uznał za w całości sprekludowany zarzut zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną.

Abstrahując od takiej konkluzji, Sąd odwoławczy uznał także za niezasadny zarzut naruszenia art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 777 pkt 4 k.p.c. i art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny, podobnie jak i Sąd Okręgowy, nie podziela bowiem poglądu powodów, iż zrzeczenie się roszczenia na zasadzie art. 203 § 1 k.p.c. skutkuje jego wygaśnięciem w sensie materialnym czy brakiem możliwości jego egzekwowania w postępowaniu egzekucyjnym przez podmiot zrzekający się, w sytuacji gdy jest on w posiadaniu innego tytułu egzekucyjnego, aniżeli orzeczenie sądowe.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje w tym miejscu argumentację prawną Sądu pierwszej instancji, ze szczególnym zaakcentowaniem okoliczności, że zrzeczenie się roszczenia w toku procesu nie jest jednoznaczne z umową o zwolnienie z długu (art. 508 k.c.). Sąd ten w pełni trafnie odwołał się dla uzasadnienia swego stanowiska do poglądu tutejszego Sądu Apelacyjnego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lipca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 400/12, wspartego zapatrywaniem Sądu Najwyższego przedstawionym w wyroku z dnia 3 lutego 2009 roku, I PK 142/08. Zrzeczenie się roszczenia jest zatem przedmiotem regulacji prawa procesowego, a zwolnienie z długu jest uregulowane w prawie materialnym. Istota zrzeczenia się roszczenia towarzyszącego cofnięciu pozwu w trybie art. 203 § 1 k.p.c. oznacza zaś rezygnację z kontynuacji danego procesu oraz udzielone pozwanemu zapewnienie, że nigdy już nie będzie „pozywany” o to roszczenie. Dlatego, jak wskazywał Sąd Najwyższy w ww. wyroku, następstwem zrzeczenia się roszczenia jest oddalenie powództwa w przypadku ponownego „pozwanania” o to samo roszczenie podmiotu względem którego zrzeczenie uprzednio nastąpiło. Cofnięcie powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia stanowi więc negatywną przesłankę procesową do ponownego wniesienia „powództwa” o to samo roszczenie. Jak słusznie wywodził Sąd I instancji, zrzeczenie się roszczenia oznacza zapewnienie przez powoda o tym, że nie będzie dochodził określonego roszczenia „w drodze procesu sądowego”, a nie jak wskazuje się w apelacji – „na drodze sądowej”.

Nie chodzi więc tak naprawdę o to, że postępowanie sądowe obejmuje także postępowanie egzekucyjne, ale o to że nie jest to już etap postępowania rozpoznawczego, a to ma znaczenie w ramach omawianej instytucji. Sąd Apelacyjny pragnie uwypuklić, że istota cofnięcia pozwu połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia w trybie art. 203 § 1 k.p.c. wyraża się wszak w rezygnacji przez powoda w toku postępowania rozpoznawczego z kontynuowania procesu, skierowanego na uzyskanie korzystnego dla niego orzeczenia sądowego kończącego sprawę, stanowiącego tytuł egzekucyjny, oraz zapewnieniu pozwanego, iż więcej o to roszczenie „pozywany” nie będzie. „Pozwanie” jest możliwe jedynie w postępowaniu rozpoznawczym. Takie zrzeczenie się roszczenia w ujęciu Kodeksu postępowania cywilnego jednak nie oznacza, że powód nie będzie mógł prowadzić egzekucji na podstawie uzyskanego przed tym zrzeczeniem tytułu egzekucyjnego obejmującego takie roszczenie, a z uwagi na którą to okoliczność kontynuowanie procesu sądowego uznał za zbędne i dlatego cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

Nie można przy tym abstrahować od specyfiki realiów analizowanego przypadku, kiedy to wyraźnie Agencja Nieruchomości Rolnych na rozprawie w dniu 10 lutego 2003 r. zrzekła się roszczenia i cofnęła powództwo w postępowaniu o sygn. akt I C 19/03, powołując się na zawarcie aktu notarialnego w trybie art. 777 k.p.c. (czyli rzeczono go aktu notarialnego z dnia 7 lutego 2003 roku o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. w wysokości 326.696,73 zł, obejmującej także część należności dochodzonej w sprawie I C 19/03, który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności w dniu 7 kwietnia 2003 r.). Agencja uczyniła to w porozumieniu z

powodami, którzy właśnie poddali się egzekucji po to, aby uniknąć kontynuowania kosztownego procesu. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, małżonkowie B. otrzymali od Agencji wyliczenie długu z obu umów sprzedaży na wskazaną kwotę i udali się w dniu 7 lutego 2003 roku do kancelarii notarialnej notariusza J. D., gdzie złożyli owe oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Wobec dysponowania tytułem egzekucyjnym, o którym stanowi art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c., odpadła więc potrzeba dalszego prowadzenia wszczętego wcześniej procesu w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego w postaci orzeczenia sądu, jak również inicjowania kolejnych procesów sądowych o zapłatę tej należności. Z tej przyczyny w pełni zasadne było cofnięcie pozwu i zrzeczenie się tego roszczenia przez powodową Agencję w sprawie I C 19/03.

Znamienne jest przy tym samo ustawowe sformułowanie „zrzeczenie się roszczenia”, a nie np. „zrzeczenie się zobowiązania” czy „zwolnienie z długu”, co również dodatkowo przekonuje, iż chodzi o procesowe ujęcie tego zrzeczenia poprzez zagwarantowanie pozwanemu braku występowania przeciwko niemu z kolejnym procesowym roszczeniem, czyli pozwem. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii ma również i to, że przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie o charakterze formalnym, czyli twierdzenie strony o przysługującym jej prawie, a nie roszczenie materialnoprawne.

W tej sytuacji argumentacja apelujących, sprowadzająca się - na kanwie tej sprawy - do odmówienia Agencji Nieruchomości Rolnych prawa skorzystania z posiadanego tytułu egzekucyjnego w postaci owego aktu notarialnego i prowadzenia na tej podstawie egzekucji, kiedy właśnie z uwagi na jego uzyskanie Agencja ta dokonała cofnięcia pozwu i zrzeczenia się roszczenia w procesie I C 19/03, nie zasługiwała na uwzględnienie.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny za wskazane uznał także odniesienie się do zarzutów apelacyjnych dotyczących przedawnienia roszczenia odsetkowego za okres ponad trzech lat przed 7 lutego 2003 r., pomimo iż na ostatniej rozprawie apelacyjnej powód S. B. wyjaśniał, że niniejsza apelacja ogranicza się tak naprawdę do zarzutu zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną.

Odnosnie dochowania terminu z art. 843 § 3 k.p.c. Sąd odwoławczy odwołuje się do wcześniej przedstawionej argumentacji prawnej dotyczącej prekluzji zarzutu powodów co do zrzeczenia się roszczenia, uważając je za adekwatną także i w stosunku do powoływania się przez powodów na przedawnienie roszczenia stwierdzonego kwestionowanym tytułem wykonawczym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydaje się być przy tym przekonywujący ten pogląd, zgodnie z którym prekluzja ustanowiona w art. 843 § 3 k.p.c. obejmuje co do zasady również zarzut przedawnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 337/11, niepubl.; z dnia 30 września 2010 r., I CSK 542/09, niepubl.; z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 198/08, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 sierpnia 2009 r., I ACa 483/09, niepubl., wydane na tle nieobowiązujących już przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych), zwłaszcza wówczas, gdy opiera się on na okolicznościach faktycznych, które znane były powodom w chwili wytaczania powództwa. Wbrew wreszcie sugestiom powodów pojawiającym się w kolejnych pismach procesowych, iż zarzut ten został przez nich zgłoszony już w pozwie, po dogłębnej analizie jego treści Sąd drugiej instancji stwierdził brak uzasadnionych podstaw dla podtrzymywania takich twierdzeń.

Niezależnie jednak od kwestii zgłoszenia zarzutu przedawnienia z uchybieniem przepisu art. 843 § 3 k.p.c., Sąd Apelacyjny ocenił, że zarzut naruszenia art. 203 § 2 k.p.c. w zw. z art. 777 pkt 4 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego dotyczących biegu terminu przedawnienia i tak nie mógłby odnieść zamierzonego przez apelujących skutku.

Wskazać trzeba, iż stosownie do art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (pkt 1), jak i przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (pkt 2).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało przyznać rację apelującym o tyle, że pozew cofnięty nie przerywa biegu przedawnienia na zasadzie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. W myśl bowiem art. 203 § 2 k.p.c. pozew cofnięty nie wywołuje żadnych

skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Skutki te odnoszą się zarówno do sfery prawa procesowego, jak i do sfery prawa materialnego. Do skutków tych należy więc również przerwa przedawnienia roszczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1998 r., I CKN 847/97, niepubl.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1988 r., III CZP 24/88, OSNC 1989/9/138; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1974 r., II CR 377/74, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1971 r., III PZP 99/71, niepubl.). W konsekwencji, wniesienie pozwu w dniu 17 marca 2000 r. w sprawie I C 19/03 (pierwotnie pod sygn. akt I1C 324/00), następnie skutecznie cofniętego, nie mogło przerwać i nie przerwało biegu przedawnienia.

Tym niemniej nie można zapominać, iż pozostaje wtedy nadal aktualną kwestia niewłaściwego uznania roszczenia przez powodów w ich oświadczeniu o poddaniu się egzekucji, złożonym w dniu 7 lutego 2003 r., które w myśl art. 123 § 1 pkt 3 k.p.c. z pewnością przerwało bieg przedawnienia jeśli chodzi m.in. o roszczenie odsetkowe obejmujące okres trzech lat poprzedzających takie oświadczenie (czyli należne od 7 lutego 2000 r.). Oświadczenie to zostało przy tym złożone w wyniku wspólnych uzgodnień stron procesu, toczącego się pod sygnaturą akt I C 19/03 i obejmowało również roszczenie dochodzone w tymże procesie. Stanowisko zawarte w tym dokumencie stanowi zatem jednoznaczne potwierdzenie istnienia tak ukształtowanego skonkretyzowanego długu z tytułu umów sprzedaży ruchomości i nieruchomości, z których powodowie – co bezsporne – przestali się wywiązywać.

Sens instytucji uznania roszczenia polega zaś na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika, w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Uznanie niewłaściwe polega zaś na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, niepubl.).

Nie można zatem ponownie abstrahować od całokształtu okoliczności analizowanego przypadku, kiedy Agencja cofnęła powództwo, po tym gdy trzy dni wcześniej uzyskała zapewnienie ze strony pozwanych małżonków B., iż spełnią całość jej roszczenia, w tym te, o które prawie już trzy lata wcześniej wytoczyła powództwo. W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego teza powodów o przedawnieniu roszczeń pozwanej nie zasługiwała na aprobatę.

Nadto, przyjmuje się, że oświadczenie o uznaniu długu dokonane po upływie przedawnienia - o ile nie przemawiają za tym jakieś wyjątkowe okoliczności - powinno być poczytane za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lutego 2013 r. I ACa 1409/12, niepubl.), o ile oczywiście z treści lub z okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, wynika, że taka jest rzeczywista wola dłużnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143, oraz cyt. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r.), a tak się stało w rozpatrywanej sprawie. Na rozprawie w dniu 10 lutego 2003 r. wyraźnie przecież przedstawiciel ówczesnej Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa powołał się - w obecności S. B. - na zawarcie właśnie „aktu notarialnego w trybie art. 777 k.p.c.” jako na przyczynę cofnięcia powództwa, ewidentnie oceniając, że stanowi to właściwe zabezpieczenie dla jego interesów realizowanych w drodze procesu zainicjowanego w sprawie I C 19/03 (wtedy jeszcze bezsprzecznie nieprzedawnionych), a dłużnik dodatkowo wyraził swą akceptację dla takiego stanowiska. Małżonkowie B. przyjęli zatem na siebie obowiązek wykonania wskazanego w oświadczeniu roszczenia, obejmującego sumę z pozwu w sprawie I C 19/03, bez możliwości zwolnienia się z takiego zobowiązania poprzez powoływanie zarzutu niweczącego w postaci upływu terminu przedawnienia. Tym bardziej, że miało się to stać wynikiem cofnięcia pozwu, którego wcześniej uzgodnionym przez strony warunkiem było złożenie przedmiotowego oświadczenia.

Gdyby zaś nawet przyjąć, jak chcieliby tego apelujący, że nie zrzekli się oni zarzutu przedawnienia we wspomnianym oświadczeniu, a jednocześnie Agencja - cofając powództwo wyłącznie z uwagi na poddanie się przez nich egzekucji co do sumy obejmującej roszczenie dochodzone w postępowaniu I C 19/03 – nie doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia, to zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesienie aktualnie w takich warunkach zarzutu przedawnienia

stanowiłoby nadużycie prawa, sprzeczne z zasadą uczciwości oraz lojalności, stąd nie zasługiwałyby na ochronę. Co do zasady, dopuszcza się bowiem w sytuacjach wyjątkowych możliwość nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia, z powołaniem się na zasady współżycia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, niepubl.).

W tym stanie rzeczy apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało natomiast oparte na art. 102 k.p.c. Sąd odwoławczy w ramach swej oceny uwzględnił, iż niniejsza sprawa nie jest typowa, ani prosta pod względem jurydycznym. W konsekwencji powodowie, występując na drogę postępowania sądowego i wywodząc następnie apelację od rozstrzygnięcia zapadłego przed Sądem pierwszej instancji, mogli być subiektywnie przekonani o słuszności swego żądania i argumentów.

SSA W. Kaźmierska SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska